

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycje Rsr. 2 kop. 24).

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

Dziś: ŚS. Kryspa i Kryspina MM. Jutro: Śgo Ewarysta P. M. Piątek: Stej Sabiny M. Sobota: Śgo Szymona i Judy Apost.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 43. Zachód „ „ 4 „ 44.

Długość dnia godzin 10 minut 1. Ubyło „ „ 6 „ 49.

Niedziela: ŚS. Euzebj P. M. Poniedz: Zeonobusza B. i Zeonobj P. M. Wtorek: Śgo Wolfganga B. Środa: WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 282 i 283 wydanym, zamieszczono: Pomimo niejednokrotnych moich rozporządzeń o wzmocnieniu dozoru policyjnego nad zewnętrzną czystością w mieście, dostrzegam, że na wielu ulicach, podwórzach domów i rynsztoki, nie są utrzymywane w należytym pod względem czystości stanie i że wskazana w punkcie 5 Rozkazu do Policji za Nr 241 —, dezynfekcja, uskuteczniłą jest nieakuratnie.

Zwracając na to szczególną uwagę Kommissarzy, polecam wzmocnić bacność Policji, nietylko na czystość w ogólności ale i na dezynfekcja, mianowicie w podwórzach domów, pod osobistą odpowiedzialnością za najmniejszą pod tym względem nieakuratność, tak właściciele domów jako i Policji.

W kontraktach na wydzierżawienie miejsc handlujących na rynkach miejskich, pomiędzy innymi położony jest warunek: że na wydzierżawionych miejscach, handlujący powinni wystawić kosztem własnym drewniane z łatwością rozbiierać się dające stragany, podług ustanowionego wzoru.

Z uwagi, że w liczbie egzystujących straganów znajduje się wiele zbudowanych nie podług zatwierdzonej formy, co przedstawia na rynkach miasta nieporządkny widok i przagnąć dać możność handlującym, którzy na licytacji odbytej w d. 23 września (5 października) r. b. wydzierżawili miejsca, wystawiającego się już za Żelazną-Bramą, poleconem zostało zbudować podobne wzory straganów i na innych wyszczególnionych w Rozkazie do Policji z r. b. za Nr 253 —rynkach.

Oznajmiając o tem Policji, polecam Kommissarzom cyrkulowym, zobowiązać wszystkich handlujących, ażeby niezwłocznie w przeciągu 6 niedziel to jest do dnia 16 (28) listopada, wybudowali stragany podług wystawionych wzorów — pomalowane olejną farbą koloru szarego, wykonania czego Kommissarze są w obowiązku dopilnować i o skutku w swoim czasie donieść.

Przytem nadmieniam: 1) że handlujących którzy wydzierżawili po dwa sąsiednie miejsca, dozwala się budować po jednym dubeltowym straganem i 2) że jeżeli który z handlujących życzył sobie kupić wystawiony na wzór stragan, to miejscowy Kommissarz może sprzedać takowy po cenie kosztu to jest za rs. 13 i uzyskany ztąd fundusz przedstawić do Wydziału 2-go.

W celu przedsięwzięcia zawczasu należytych środków zaradczych przeciwko szerzeniu się szkarlatyny, która w ostatnich czasach pojawiła się w Warszawie, polecam Kommissarzom cyrkulowym wykonać co następuje:

- 1) Zalecić uczątkowym, ażeby przy każdodziennym zwiedzaniu domów, dokładnie przekonywali się czyli w takowych nieznajdują się chorzy na szkarlatynę. 2) O każdym z chorych wykrytym przez Policję, zawiadamać Urząd Lekarski z wyszczególnieniem nazwiska lekarza udzielającego pomoc temu choremu. 3) Jeżeli choroba ta wykryta zostanie w rodzinie z pomiędzy ubogiej klasy ludności, gdzie niebędzie lekarza i gdzie z powodu ciasnego lokalu, niemożna oddzielić chorych od zdrowych mieszkańców, należy powołać cyrkulowego lub najbliższego wolno-praktykującego lekarza, celem wskazania przezeń należytej dezynfekcji w mieszkaniu i ocenienia czyli stan zdrowia zezwala na odesłanie chorego do szpitala. (G. Polic.)

Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 8-go października r. b., mianowany został, nauczyciel nauk weterynaryjnych w warszawskiej szkole weterynaryjnej, lekarz weterynaryjny Tomaszewski — warszawskim weterynarzem miejskim z pozostawieniem w obowiązkuach nauczyciela (od 30 września 1871 r.). (D. W.)

m — Pan Trapszo wraz ze swoim towarzysztwem przenosi się w tych dniach z Lublina do Radomia, a następnie wybiera się do Kielc i do Petrokowa.

Towarzystwa aktorów prowincjonalnych, są to ucywilizowane karawany, które niestety! częściej muszą patrzeć przez lzy na pustynię swoich sal widowiskowych, niż odychać rozkosznie w oazach, czyli w miastach, kiedy znajdują się ludzie, co ich hojnie darzą oklaskami, tem opjum artystycznym i groszem na chleb powszedni.

Smutne to jest życie prowincjonalnych aktorów! Jeden z nich, któremu zgrzyota, posrebrzyła ironicznie włosy, a troski pobruździły czoło, spowiadał się nam tak ze swojej artystycznej doli.

Wierzyłem, że teatr jest światem, w którym duch mój będzie mógł rozwinąć z całą swobodą skrzydła swoje. Wierzyłem tej legendzie, ponieważ, marzyłem że sztuka nie dla sztuki żyć winna, ale dla rozwoju dobra i piękna.

Niestety! jednak, sztuka dziś szuka tylko chleba.... Po dwudziestu latach pracy, przekonałem się, że aktorowie prowincjonalni muszą być tylko ofiarami spekulacyjnych interesów swoich dyrektorów.

Dyrektorowie ci głównie „dla miłego grosza“ dogadzają jedynie pragnieniom ludzi, którzy aktora nazywają komediantem i przychodzą tylko na takie widowiska, na których nasміać się mogą.

Przebaczam jednakże, i już oddawna przebaczyłem, podobnym chorym i nierozwiniętym mózgom.

Wiadomości miejscowe.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości członków Swoich, iż posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w dniu 28 b. m. (w sobotę) o godz. 5-ej z południa a zarazem prosić Ich o liczne zebranie się na to posiedzenie.

W dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym, odbyła się pod kierunkiem Dyrektora Konserwatorjum Warszawskiego, próba jeneralna, nowego dzieła, zaszczytnie znanego kompozytora Stanisława Moniuszki, mianowicie mszy Nr. 2.

W próbie tej, przyjęły udział chór i orkiestra katedralna, przy współudziale chóru tutejszego konserwatorjum i artystów opery polskiej.

O ile nam wiadomo, wzmiankowane dzieło po raz pierwszy wykonanem zostanie w przyszłą niedzielę w kościele metropolitalnym Ś-go Jana.

Podajemy do wiadomości, iż w dniu 24 b. m. wylosowane zostały do umorzenia Akcje drogi żelaznej fabryczno-lódzkiej na rsr. 1000 Nr. 2,131, do 2,140 i Nr. 5,551 do 5,560.

Dowiadujemy się, że pp. Gebethner i Wolff, po ukończeniu wydawnictwa dzieł hr. Aleksandra Fredry wydadzą w dwóch tomach dzieła dramatyczne Jana Aleksandra hr. Fredry syna. W pierwszym tomie pomieszczone będą: „Przed śniadaniem“, „Piosnka Wujaszka“, „Drzemka pana Prospera“, „Posażna jedynaczka“. W drugim zaś, graną obecnie komedję „Mentor“ i dwie nieziane na naszej scenie: „Consilium facultatis“ i „Poznaj nim pokochasz“.

W dniu wczorajszym na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się próba czytana z komedji tłumaczonej z francuzkiego p. n. „Zubożały pan“.

Pierwsze wystąpienie pana Władysława Krogulskiego nastąpi w nadchodzący czwartek w komedji p. n. „Montjoye, w której podobno odegra rolę Tiberga, a nie w „Hamlecie“ jak to donieśliśmy w wczorajszym numerze Kurjera.

Dowiadujemy się, że do korzystania z kassy pożyczkowej drukarskiej, utworzonej przy kassie pożyczkowej przemysłowców warszawskich, na wniosek przedstawicieli przypuszczeni będą nie tylko drukarze ale i giserzy czcionek, litografowie, drzeworytnicy i rytownicy. Samych drukarzy zapisało się już dotychczas przeszło 60. Ze ważność tej instytucji ekonomicznej, interesowani dobrze rozumieją, dowodzi okoliczność, że jeden z uczniów drukarskich złożył podwójny wkład do kassy.

Spalona w dniu wczorajszym stajnia lazaretowa była przedtem kliniką weterynaryjną tutejszej szkoły weterynaryj. Przy spalaniu tego zabudowania w jednym końcu mającego jeszcze część dachu, a w drugim zupełnie z góry otwartego, zyskano dowód, że brak dachu na palące się budowli, utrudnia niezmiernie szerzenie się ognia, a dzieje się to nie dlatego iż po dachu ogień dostaje się do sąsiednich zabudowań, ale dla tego, że w przestrzeni przykrytej ciepło i żar nie uchodzą, temperatura zatem silniej i szybciej wzrasta, ułatwiając postęp ognia. Tutejsza straż ogniowa na mocy doświadczenia zyskanego w ciągu swego 37-letniego istnienia, wie o tem dobrze i zawsze zaczyna prawie ratunek pożaru od zerwania dachu na palącym się budynku. Nieświadomi rzeczy nieraz przy pożarze widząc jak naprzykład straż zrywa blaszany dach z budowli, dowodzą że dach taki tłumi ogień, nie należy więc go usuwać, by nie dawać przystępu powietrzu. Otóż tak nie jest i brak każdego dachu, jak tego dowodzi wczorajsze doświadczenie, przyczynia się owszem do znacznego zwolnienia szerzenia się ognia. Obecni przy spalaniu, widząc jak ogień wolno się rozszerza, i że zaledwie po całej godzinie objął zupełnie zabudowanie, dowodzili jak to ogień umyślny jest powolnym i jak w zamian przypadkowy lub zbrodnictwą ręką podłożony, jest gwałtownym. Coś podobnego nieraz można słyszeć przy zapalaniu ognia na kominiku. Powód istotny naturalnie nie zostaje w żadnym związku z moralnością przyczyny, ale po prostu jest wynikiem większej liczby sprzyjających czynników

w jednym niż w drugim razie. Skład nafty, warsztaty stolarskie, spichrze, składy drzewa i t. p., nie mogą w żadnym razie płonąć zwolna, wilgotne zaś drzewo opałowe, jakiego nam dostarczają niektóre składy warszawskie, nie będzie się palić ani w kominiku ani nawet w podpalonej komórcie.

Kopalnie węgla na Szląsku. Z Wroclawia z d. 15 b. m. donoszą o nowej sprzedaży dwóch kopalni węgla kamiennego na Szląsku, a mianowicie kopalni Fryderyk i Nowa Honorata. Zakupił je Austriacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu za sumę 220,000 talrów.

Lokator jeżeli regularnie płaci, jest tak drogocennym darem niebios, że szczęśliwy właściciel, w którego posiadłości znajdzie się takie zjawisko, chętnie wszelkim jego żądaniom czyni zadość.

Zdarzają się jednak jeszcze wyjątkowi właściciele, którzy wbrew duchowi czasu, stawiają wymagania tak przesadzone, że aż śmieszne. Niedawno p. X. wynajął od p. Y. mieszkanie, złożone z przedpokoju, sześciu pokojów i kuchni. Z dniem 8 października, nowy lokator wprowadził się z żoną, matką żony i kilkorgiem drobnych pociech rodziny. Na drugi zaś dzień stawił się przed właścicielem, dla uiszczenia komornego.

Ja od pana pieniędzy nie przyjmę, — rzekł tenże zaraz na wstępie rozmowy.

Dla czego?

Przy zawieraniu kontraktu nie było mowy o dzieciach. Ja wynajmuję mieszkanie bez dzieci.

Nic nie pomogły protestacje i objaśnienia. Pan domu okazał się niezachwianym w swoich zasadach. Podobno sprawa ma się rozstrzygnąć na drodze sądowej.

Komitet Towarzystwa Muzycznego, uprasza członków założycieli towarzystwa, o zgromadzenie się w lokalu towarzystwa na sessję dnia 25 b. m. w środę wieczór w celu ballotowania kandydatów przedstawionych na członków towarzystwa. Ballotowanie odbędzie się zaraz po skończeniu wieczoru muzycznego. Zechęć również przybyć członkowie którzy kandydatów przedstawili.

Wczoraj byliśmy słuchaczami nawpół ulicznego koncertu dwóch małych wirtuozów, których talent wrodzony, rozpoczyna dzieje swego żywota w poniżeniu i żebractwie.

Przechodząc wieczorem Nowym światem, spostrzegłszy tłumnie skupiających się przechodniów przed jednym, z licznie po owej stronie ulicy rozsianych składów wyrobów spirytusowych. Zbliżyliśmy się — i oto widzimy — sklep napełniony niewykwintną publiką raczącą się truneczkiem — z boku zaś, na wzniesieniu stoi z trąbką chromatyczną w ręku, 9-cio letni brudny obdarty żydek, poniżej drugi, podobnie młody i brudny, ze skrzypcami.

Grali właśnie krakowiaki, który zamienili na motywa Offenbachowskie, a te, na mazura; wszystko to bez wytchnienia. Chłopiec na skrzypcach grał niezgorzej, ale ten drugi — to zdolność niepospolita. Grał ze skrzypcami unisono, a więc bez przerwy — mimo to, grał z silnem zadęciem, i czystą intonacją. Z czarnych oczu malca, jaśniał ogień talentu.

Lecz ileż to talentów na tej drodze marnieje... wrzucano mu potem po kilka groszy do czapki, którą wyciągał do przechodniów.

Dnia 5 października, otwarty został w Petersburgu kantor warszawskiego Banku Handlowego, który tegoż dnia rozpoczął swe operacje na giełdzie tamecznej.

Przed parą dniami, szła z pośpiechem przez Leszno wiejska służąca niosąc na brytwannie przywiązane do nogi prosiaka, przeraźliwie kwiczącego.

Tak niezwykły sposób transportowania młodej nierogacziny, zwracał uwagę przechodniów. Jeden z nich znajomy zapewne owej służki, zatrzymał ją.

Jak się macie Marysiu?

Dajta mi pokój, spiesz się, — odrzekła dziewczka przystając.

A cóż ma za znaczenie ten prosiak na brytwannie?

At, pani moja chce mieć świeżą pieconkę i kupiła tego prosiaka, tyła że nie ma u nas sposobnej kuchni, to kazała odnieść do piekaza, coby go upiek.

— A więc do piekarza idziecie?

— Kaj tam piekaza, państwo ta zjedli już sztakamięs i kazali podać piecyste, ale ja ta nie wiem jak tego prosiaaka zjedzą, kiej pikaz go już oddał jak widzita, a on psia wiara jesse kwicy.

Przy tych słowach Marysia odeszła z pośpiechem.

Widocznie piekarz niechęciał wkraczać w atrybucje rzeźnika lub kucharki i oddał prosie żywe, tylko przywiązał go do brytwanny.

— Dnia 18 zeszłego miesiąca we wsi Smatkowie, powiecie Kaliskim, wskutek wypadnięcia iskry z maszyny parowej przy młocarni, spłonęła stodoła, obora i sama machina. Straty wynoszą przeszło 6.000 rubli srebrem.

— Dnia 30 września r. b. na wsi Pęcherzewie powiecie Tureckim, pruski poddany Ciesiak, podpalił owies własnością dzierżawcy majątku będący. Strata wynosi przeszło 1.000 rubli.

— Panu R. Wierzchlejskiemu. Listu pana niewydrukujemy, ponieważ o kwestji niezdejmowania kapeluszy i czapek w publicznych zakładach, już kilkakrotnie pisaliśmy w Kurjerze.

— Panu Nik L. Po co odpowiadać na artykuły, które nikogo nie przekonywają, bo nikt w nie nie wierzy.

— Paczkę z bielizną i książką do nabożeństwa, znalezionej wczoraj w kościele N. P. Marji Łaskawej, przy ulicy Sto-J.ńskiej, odebrać można w zakrystji miejscowej, gdzie takowe złożono.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Zamkowym, Paweł Czak, wyrobnik, lat 70 wieku liczący, w domu pod Nr 21 przy ulicy Bugaj zamieszkały—zmarł nagle.—Oczem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Powązkowskim, wyrobnicy: Andrzej Jabłoński, Jan Krasuski i Katarzyna Łaskowska, w domu pod Nr 83 przy ulicy Gesiej w jednym lokalu zamieszkali, pokłócili się z sobą, wskutku czego pierwszy z nich uległ zranieniu głowy w trzech miejscach,—rany te po obejrzeniu prz. z felczera nie okazały się niebezpiecznymi—i on odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus, a w innych przyaresztowano.

— 6 Września, we wsi Budy-łłowskie gminie Ilów powiecie Sochaczewskim, przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, zgorzał dom, zabudowania gospodarskie; zboże, narzędzia rolnicze i bilety Kredytowe, na sumę rs. 180, należące do włościanina Feliksa Wrześniewskiego.

— 7 Września, w m. Czestochowie, Józef Gruszyński, nauczyciel szkoły początkowej, przejechał 7-cio-letnią włościankę Marię Rogowską, która po upływie kilku godzin umarła.

— Tegoż dnia wieczorem, mieszkająca czasowo za pasportem, w osadzie Skarbina gminie Ludwin powiecie Lubartowskim, poddana pruska—Juljana Zachwe, rozpalila na kominię ogień i wyszedłszy po wodę, pozostawiła bez dozoru troje małych dzieci, z których na dziewczynce Wilhelminie, 3 1/2 lat mającej, stojącej przy kominię, od iskry zatliła się odzież i ona tak mocno poparzoną została, że pomimo udzielonego jej przez rodziców ratunku, na drugi dzień zmarła.

— W nocy z 7 na 8 Września, na folwarku wsi Wolica-Sitowiecka gminy Wysokie powiatu Zamośćkiego, dzierżawionym od hr. Zamoyskiego przez szlachcica Aleksandra Reźnickiego, powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny zajmowany przez wspomnianego dzierżawcę i ubezpieczony na rs. 650, jako też ruchomości jego, ocenione w przybliżeniu na rs. 2.500.

— 8 Września, żona urzędnika Tubelskiego Towarzystwa Kredytowego Cecylja Nałkowska, lat 38 mająca, zmarła nagle z ataku apopleksji.

— 9 Września, w m. Łodzi, pozostawiony bez dozoru trzechletni chłopiec Albert Geger, syn tkacza, wpadłszy w dół wody napętniony, utonął. (G. Polic.)

— Od dnia 2 (14) października do dnia 9 (21) października r. b., zameldowano w policji 52 kradzieży na sumę rs. 1,212 kop. 70; z tych i poprzednich wykryto kradzieży 48 na sumę rs. 1,124 kop. 70, obwinionych i podejrzaných o kradzież arrestowano 72 osób; z których i dawniejszych o występki przekonano 58 osób; pozostaje w dochodzeniu 30 spraw, do czasu ukończenia których 38 osób pod aresztem znajduje się.—W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 9 (21) października roku bież., zameldowano kradzieży 1,897, na sumę rub. rsr. 83,948 kop. 23; z tych wykryto 1,781 na sumę rub. rsr. 81,184 kop. 68;—nie wykryto zatem 116 na sumę rub. rsr. 2,763 kop. 55.

W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 2 (14) października do dnia 9 (21) października roku bież. arrestowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęgów osób 47, z których zatrzymano w areszcie Policijnym na mocy Najwyższej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 15; odesłano do domu przytulku i pracy 9; do miejsca urodzenia 11; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci—; do domu przytulku starców i kalek w Górze Kalwarji—; odesłano na kurację do szpitala 2; do wydziału Śled. 1; do Sądu Popraw. przy Zarządzie War.-Ober. Policmajstra—; do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1; uwolniono 8. (G. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 464; w teatrze rozmaitości 445; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 30.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 4, dzieci 9; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 3, kobiet 1, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 211, wyjechało zaś 207 osób. (G. Polic.)

— Piszą nam z Petrokowa: Przejeżdżając przez Petroków ku Kielcom, dowiedziałem się że w takowem budują fabrykę, której zadaniem ma być wyrabianie z kartffi naczki i syropu cukrowego. Ponieważ jak wiemy kartfcle zawierają krochmal, a ten działaniem kwasu przechodzi w dekstrynę, a ta w cukier. Ale nie o to rzecz idzie. Dla czego panowie ci niepomysleli

nad tem, żeby fabrykę tę nie w Petrokowie ale w Sulejowie otworzyć byłiby mieli korzyści daleko lepsze, najprzód musieli kupować na łokcie plac, następnie budować, kiedy w Sulejowie znajduje się ogromny gmach poklasztorny i doskonałe piwnice, w którym wybornie mogłaby się pomieścić fabryka a nawet i mieszkania dla oficjalistów, a na pewno wiemy że rząd sprzedałby i taniej by kosztowało i prędzej fabryka czyli kapitał mógł procentować; ale uwagi zresztą nie do nas należą, a mogą tylko uwagi te drugim panom przedsiębiorcom posłużyć do obejrzenia tak gmachu jak i okolic, które daleko lepszym warunkom odpowiadają jak inne. Te słów kilka napisałem jedynie dla tego że może popadną osobom interessowanym i zwrócą ich uwagę a i osada przez to skorzysta gdyż nie jednemu dozwoli zarobkować. Szkoda by wielka była gdyby gmach ten stał bezczynnym i w końcu miał się zaważyć bo nie tak nie może ruiny sprowadzić jak pustki.

+ W przyszły piątek t. j. dnia 27 b. m. w kościele Powązkowskim o godzinie 10 1/2, odbędzie się żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie do stałego grobu zwłok s. p. Pelagji z Stępczyńskich Bieńkowskiej, zmarłej dnia 25 grudnia r. z. w dobrach Przegaliny; na które stroskany syn postracił najlepszej matki, pozostałe Rodzeństwo, Krewnych i Znajomych uprzejmie zaprasza. —9310—

+ W piątek 27 października, jako w rocznicę zgonu s. p. Florjana Marczewskiego Naczelnika Wydziału Technicznego w Zarządzie Komunikacji; w kościele OO Kamedułów na Bielanych odprawiona zostanie msza św. o godzinie jedenastej. —9287—

+ W przyszły piątek, to jest dnia 27 października, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci s. p. Marji z Hrabów Małachowskich, Hrabiny Jezierskiej, odbędzie się Msza żałobna za jej duszę, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-ej, na którą rodzina zmarłej, Przyjaciele i Znajomi zebrać się zechcą. —9323—

+ S. p. Mikołaj Stupnicki b. oficer b. wojsk Polskich w dniu 24 października 1871 r. w wieku lat 77 po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył. Pozostała Córka wraz z mężem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w dniu 26 t. m. i r. do kościoła Św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu o godz. w pół do dziesiątej zrana, na nabożeństwo, a o godzinie 3-ej po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła, na eksportację ciała na cmentarz powązkowski odbyć się mając. —9315—

+ Zwłoki s. p. Ludwiki Naimskiej, małżonki dziecka dóbr Ołtarzowa, która zmarła w Wiesbadenie, przeniesione zostaną w d. 27 b. m. (w piątek), o godzinie w pół do 5tej po południu, z kościoła powązkowskiego na cmentarz do grobu rodziny Naimskich.— W sobotę zaś, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy s. p. Ludwiki.— Na te dwa żałobne obrzędy stroskany mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

∞ Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Andrzeja na placu teatralnym, odbył się obrzęd ślubny panny Walentyny Garczyńskiej, córki Walentego i Jadwigi z Prusaków Garczyńskich, obywateli Ziemskich, gubernii Warszawskiej, a wnuczki św. pamięci Tomasza Prusaka i Seweryny z Zochowskich Prusakowej, znanej zaszczytnie w literaturze naszej, z panem Klemensem Suchorskim, obywatelem Ziemskim gubernii Kaliskiej, synem s. p. Stanisława i Emilji z Niemojewskich Suchorskich. Błogosławił ten związek sędziwy Ks. Kanonik Walenty Kondracki proboszcz parafji Zychlin w powiecie Kutnowskim, od lat 40 przyjaciel familij nowo zaślubionych, który przed 19 laty podobnie błogosławił związek małżeński między rodzicami pary młodej. —9296—

∞ Wczoraj w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, pobłogosławiony został przez JX Adolfa Piętkę związek małżeński zawarty między p. Ludwikiem Plesz obywatelem, a panną Teklą Pruchnicką.

— W dzienniku „Sowr. Let.“ zamieszczony został artykuł pod tytułem: „Ciekawa sprawa kryminalna“ treści następującej: W t—kiej gubernji mieszkał obywatel ziemski K., wdowiec, który był w wielkiej żażyłości z obywatelem ziemskim N., zamieszkałym w gubernji k-iej, także wdowcem. K. miał syna, a N. córkę. Przyjaciele za życia oświadczyli życzenie, aby dzieci ich, które wówczas były prawie w pieluchach, połączone zostały małżeństwem gdy wyrosną. Ta ostatnia wola rodziców wyrażona była na piśmie i uśnie bliskim znajomym; poczem najprzód K., a potem N. pomarli. Los i okoliczności wkrótce rozłączyły te dzieci, przeznaczone do wspólnego pożycia. Przyszły narzeczony K. ukończywszy edukację w gubernji t—kiej, przesłużył kilka lat w służbie rządowej, i wyszedłszy do dymisji, osiadł w własnym majątku; w tymże przeciągu czasu jego narzeczona N. wyrosła na

piękną pannę i mając znaczny majątek obok piękności, uważana była za korzystną partję. Potrzeba nadmienić, że tę parę los obdarzył nierówno wdziękami: o ile N. była piękna, o tyle K. był niepokazy, a nawet brzydki. Jednego pięknego dnia K. przypomniał sobie ostatnią wolę swego ojca. Pomyślawszy, postanowił przywieść tę wolę do skutku, zaczął więc korespondować z swą narzeczoną, z którą nie widział się od dzieciństwa. Ta mu odpowiedziała. Pokazało się że i ona wiedziała o ostatniej woli swego i jego rodziców. Nie dając słowa pójsć za K. panna N. jako sierota napisała do K. aby przyjechał poznać się z nią w jej majątku. W odpowiedzi na ten list K. przyrzekł wkrótce przyjechać. Po takiej obietnicy, K. począł rozmyślać: „a jeżeli moja niekształtna postać nie podoba się mojej narzeczonej i ona nie wyjdzie za mnie;“ tak rozumował K., nie będąc zaślepiony co do swej powierzchowności; widział bowiem wyraźnie, że nie może podobać się kobietom. Długi czas łamał sobie głowę nad tem jakby postąpić, ale nie mógł nic stanowczego wymyślić. Pewnego dnia odwiedził go przyjaciel jego W., młody człowiek, piękny, zgrabny, a przytem dzielny oficer kawaleryjski dymisjonowany, ale nie posiadający żadnego majątku. Widząc swego przyjaciela K. smutnym, W. chciał dowiedzieć się przyczyny: K. z otwartością opowiedział mu, że ma bogatą narzeczoną, pannę N., wybraną dla niego przez nieboszczyka jego ojca, lecz znając brzydką swą powierzchowność, obawia się stanąć jej przed oczyma. — „Tylko to przyjacielu, — ależ to fraszka; ja cię z nią ożenię w ciągu jednego miesiąca; nie żałuj tylko pieniędzy!“ — tak pocieszał W. swego przyjaciela. Co więcej międy sobą układali dwaj przyjaciele, niewiadomo, ale ostatecznym rezultatem ich rozmowy było to, że W. otrzymał od K. dziesięć tysięcy rubli srebrem, i po upływie tygodnia znajdował się w gubernji k—kiej w majątku panny N., której przedstawił się pod nazwiskiem jej narzeczonego K. Panna zachwycona pięknoscją swego narzeczonego, postanowiła wyjść za K. Po upływie miesiąca, w sąsiedztwie z majątkiem panny N. odbył się ślub panny N. z K.; jak o tem świadczą dowody będące w należytem porządku. Zaślubieni, prawie zaraz po ślubie, wsiedli do wagonu i odjechali do gubernji t—kiej do majątku męża. Po upływie doby mniemany K. znajdował się wraz z żoną w majątku prawdziwego K. Przyjechali oni do siebie na wieś późno wieczorem. Dotąd zaślubiona była zupełnie szczęśliwa. Lecz kto wyobrazi sobie jej rozpacz i zdziwienie, gdy nazajutrz dowiedziała się, że rzeczywistym jej małżonkiem nie jest ów piękny człowiek W., który zaślubił ją z dowodów K. i okazał się osobą podstawioną, a szpetny K. Niecześnie była ofiarą podstępny, bliska była pomieszczenia zmysłów i dostała mocnej gorączki, z której zaledwo wyzdrowiała po trzech miesiącach. Czytelnicy może pomyślą, że po wyzdrowieniu pani K. rozstała się z swym mężem niepodstawionym a dokumentnym. Przeciwnie, K. przyzwyczaiła się do niego, nawet go pokochała. Tym sposobem przeszło trzy lata. Para ta, żyjąc spokojnie, doczekała się dziecka. Nikt ze znajomych tej pary, nawet najbliżsi krewni K. nie domyślali się fatalnej tajemnicy i dramatu jakie zachodziły pomiędzy mężem a żoną. W tem spokojność ich zakłócona została listem odebrany od W., który pisał do swego przyjaciela, że skutkiem różnych nieszczęśliwych okoliczności, pozbawiony on został środków utrzymania, i żądał od niego, za okazaną mu wielką usługę, przysłańia jeszcze 10,000 rub. sr. dodając, że dla zamożnego K., nie będzie to stanowić żadnej trudności. K. nie potrzebując dalszych usług przyjaciela, był tak nierozważny, że mu odmówił. Po wtórnym listem W. zagroził p. K. że wykryje całą sprawę przed władzami. Lecz K. nie dał na to nawet odpowiedzi, sądząc, że W. dla własnego interesu nie poważy się tego wydać, bo w tej sprawie sam W. był głównym sprawcą. Pokazało się jednak, że wyrachowanie K. było mylne. W. nie mając nic do stracenia, rozgniewany na K. za jego niewdzięczność, udał się przed kilku miesiącami do prokuratora miejscowego sądu okręgowego i szczegółowie wystawił całą tu opisaną historję, nie oszczędzając samego siebie. Przygotowawcze śledztwo zapewne wyjaśni tę zakłóconą sprawę, oraz tę okoliczność, o ile oskarżenia W. zasługują na wiare.

Kronika zagraniczna.

× Król włoski wraz z całym swoim dworem ma przybyć na stałe mieszkanie do Rzymu w dniu 16 ym Listopada r. b.

× Julusz Payer i Karol Weiprecht, porucznicy wojsk Austriackich, którzy przyjęli udział w zeszłorocznej wyprawie ku biegunowi północnemu, powrócwszy do Europy przeszli z Londynu do Wiednia, następujący telegram. „Odkryliśmy bardzo wygodną drogę ku biegunowi północnemu (Ost-Gilesland). Dotarliśmy 150 mil (austriackich) dalej niż wszyscy do-

tychczasowi podróżnicy. Ostatnia nasza stacya wypadła pod 79° północnej geograficznej szerokości.

W tych dniach w Berlinie utworzyło się „Towarzystwo akcyjne handlu bursztynem“. Celem towarzystwa będzie eksploatacja bursztynu na brzegach Bałtyku i handel tym artykułem. Główne składy będą urządzone w Królewcu.

W Gdańsku zawiązało się świeżo towarzystwo akcyjne mające na celu założenie fabryki piwa na wielką skalę. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 350,000 tal: w 3,500 100-talarowych akcjach. Do założycieli należą pp. Olszewski, B. Tceplitz, Goldszmit, Bertram i inni. Część akcji rozegrali sami założyciele, reszta zaś poddana będzie zapisom publicznym.

Przegląd polityczny.

Zaledwie wymieniono ratyfikacje ugody wprowadzającej zajęcie terytoriale we Francji w trzecią ostatnią fazę, w której tylko siedm departamentów w całości lub w części, oraz okręg Belfortu, zajmowane być mają. rozchodzi się już wieść o przygotowywaniu wypłaty piątego pół-milarda z przywiązaniem do niej skutków stosunkowego zmniejszenia 50,000 korpusu okupacyjnego. Wieść tę podaje „Le Français“, „Indépendance-belge“, rozszerza ją do ostatecznych granic. Telegrafują do tego dziennika z Paryża, że teraz już prowadzone są układy o zupełne ustąpienie wojsk niemieckich z Francji. Doniesienie to jest dotychczas prostą pogłoską, — może się jednak sprawdzić. Ks. Bismarck mógłby łatwo poznać, że samo zajęcie nie da jeszcze pozostałych trzech miliardów, a ma swoje niedogodności. Kanclerz widocznie przytem potrzebuje mieć u steru Francji pana Thiersa, a sympatje dla niego najlepiej przez wycofanie wojsk okupacyjnych mógłby objawić. Krok ten poszedłby na rachunek aktywów samego pana Thiersa, zjednałby mu niesłychaną popularność i utrwaliłby go we władzy. Powiadamy, — wieść nie jest na pierwszy rzut oka nieprawdopodobną, trzeba ją wszakże przyjąć z jak największą ostrożnością, bo się łatwo błędna okazać może.

W poniedziałek w całej Francji otwarto rady departamentowe i okręgowe (conseils d'arrondissement). Przed posiedzeniami p. Périer wyłożył prefektom w dwóch okólnikach jako rady nie mają wyrażać żadnych życzeń politycznych; wszelkie objawy tego rodzaju ulegną kassacji. Ze swej strony Gambetta w liście do jednego z przyjaciół w dep. Allier, liście podanym przez pismo wychodzące w Langres p. t. „Spectateur“ również radzi radom po depart. i okręgach aby zerwały z wielką polityką i myślały o interesach z których złożyć się ma kiedyś interes wielki, ogólny, a na czele takich spraw naglających, ważnych, stawia szkołę i na nią każe zwracać najgorętszą i najpilniejszą uwagę. List ten pięknie napisany zgadza się zatem w konkluzji z cykularzem ministerjalnym — i jak w całym tonie swoim przychylny jest dla rządów pana Thiersa, tak też w najważniejszej dziś sprawie wewnętrznej politykę jego popiera. Rady niesłuchają jednak nakazów i rad. W wielu okręgach wyrażono już życzenia polityczne. Przedmiotem tych życzeń jest rozwiązanie dzisiejszego Zgr. Narod. i zwołanie konstytu-

anty. Ruch bonapartystowski skutkiem posuchy w polityce bieżącej jak słusznie zauważył jeden z dzienników, każe o sobie więcej mówić, niżby na to zasługiwał. Ruchu tego nigdy nieuważaliśmy za poważny i niebezpieczny — sprowadziwszy jednak znaczenie jego do intrygi, nie mogliśmy odmówić mu pewnej doniosłości, która powinna była dawno już rząd francuzki czynniejszym na knowania przyjaciół ex cesarza uczynić. Obecnie z jednej ostateczności gabinet p. Thiersa przeczucił się w drugą. Rzeczywiste środki ostrożności z przybyciem ks. Napoleona stały się niezbędnymi, ale niepotrzebnymi w „J. officiel“ przyznano się do obaw. Obawy te choćby nawet bez koniecznego przewidywania niebezpieczeństwa bardzo uzasadnione, dojsć miały dziś już do właściwego punktu. Na radzie ministrów postanowiono podobno wnieść projekt wydalający z Francji rodzinę Bonapartych. Quid novi „Times“ a o ex-cesarzu Napoleonie podajemy pod ostatnimi wiadomościami politycznymi.

Pogłoski o amnestji gromadnej dla więźniów ze sprawy komuny, znalazły już zaprzeczenie na jakże zasługiwały. Po ustanowieniu dwudziestu czterech sądów wojennych, można się spodziewać rychlejszego osądzenia. Wypuszczono już dotychczas wprawdzie na wolność przeszło ośm tysięcy, lecz nastąpiło to dla skostatowanej niewinności w drodze zwykłego postępowania sądowego. Zresztą era aresztowań wcale jeszcze niezamknięta. W końcu przeszłego miesiąca zniesiono tylko aresztowania mniej ważne na proste wskazania dopełniona. W miarę potrzeby i postępu śledztwa i w miarę przypadkowych okoliczności wchodzi do więzień coraz to nowe postacie. W ostatnich czasach policja paryzka ujęła dwie znakomitości: Lucasa, któremu Ferré wydał był

lakoniczny rozkaz „Faites flamber finances“ — rozkaz lakoniczniej jeszcze wykonany przez Cerisiera, którego już w gromadzie ujętych z bronią wręku rozstrzeliano, ale przytomny agitator skorzystał ze swego znalezienia się w tłumie: padł na ziemię i kule przeszły nad nim.

Marszałek Bazaine ogłasza rozkaz wydany Canrobertowi przed samą kapitulacją w Metz. Rozkaz ten ma przekonać świat, że w piersiach Bazaina biło serce francuzkie, napisano w nim bowiem stoi, że Canrobert ma wszystkie znaki wojenne odstawić d. 28 października z rana do arsenału, aby je tam w dniu rzeczywistego poddania się armji spalić było można. Dowód byłby rzeczywiście przekonywającym, gdyby go nie zacierał drugi zaraz dokument nazajutrz po podpisaniu kapitulacji, wydany. Jest to rozkaz do naczelnika arsenału, aby z mocy kapitulacji nikomu chorągwi nie wydawał i zatrzymał je aż do dnia pokoju. Czegóż więc ów pierwszy rozkaz dowodzić może. Chyba tylko tego, że Bazaine nie widząc innego środka na odebranie wojsku ukochanych sztandarów zmyślił uroczyść spalenia ich, ale nigdy nie miał zamiaru spalić tego czego podtrzymać nie zdołał. We Francji sami genjusze i święci. Bazaine jest już w Paryżu i wkrótce stanie przed komisją kapitulacyjną.

Ogłoszona już całość broszury Benedettego: „Poselstwo moje do Prus“, dozwala sformułować sobie opinie o autorze, sprawie przez niego bronionej i przedstawionych stosunkach. Co do osobistości autora, korespondencja daje dowód, że Benedetti nie był bez pewnych dyplomatycznych zdolności, że umiał zachować należny takt w wychodzeniu z meżami stanu zagranicznymi, że miał swój własny sąd o rzeczach i gdy potrzebował powiedzieć prawdę, wyrażał ją jasno, korespondencja jednocześnie wszakże przekonywa o braku charakteru i samdzielności posła. Benedetti pisze na obstalunek depesze przeciwko swym przekonaniom — stawia żądania, których podzielać nie może. W całym czasie od 10-go do 13-go lipca 1870 r. przedstawia się niezbyt świetnie. Oceniając jednak całość ogłoszonego materiału przyznać trzeba, że Benedetti jest jeszcze najmniej winnym ze wszystkich i że wina jego w porównaniu z lekkomyślnością Grammonta, wydaje się jeszcze cnotą. Znakomity minister spraw zagranicznych dowiódł w przeprowadzeniu sporu hohenzollernskiego — jednego tylko przymiotu — giętkości złączonej nierozdzielnie z obłudą.

Wyzywający charakter postępowania dyplomacji francuzkiej nie może ulegać wątpliwości. Rolę urzędowego podlegacza wzięł na siebie ks. Grammont. Przedstawiał on Benedettowi oburzenie kraju, jako powód do nadmiernych żądań, a krajowi raporta Benedettego jako słuszną przyczynę burzenia. Dwie depesze Benedettego z Ems napisane zostały za żądanie Grammonta, wyrażone w słowach: „Przyslij depeszę, któraby obejmowała etc.“ Jestto podżeganie najpospolitszego gatunku. Nie umiano nawet zachować zręczności. Zamiast ukryć depeszę posła w Hiszpanji zawiadamiającą (jeszcze w dniu 9 lipca) o odwołaniu kandydatury ks. Leopolda, zawiadomiono o fackie tym Prussy i jednocześnie postawiono żądanie, aby król pruski wyraźnie zobowiązał się odwołać to poprzec. Jak gdyby notyfikacja ze strony Hiszpanji nie była dostateczną rękojmnią przeciwko powrotowi kandydatury a niebezpieczeństwo zajęcia innego jakiego tronu groziło podówczas Francji!

Lecz dyplomacja francuzka nie broniła żadnych rzeczywistych interesów, chodziło jej o zaczepkę Natarczywość jej była tak wielką, że 10 czy 11 lipca zniecierpliwiony król pruski powiedział Benedettowi: „Wiem że się zbroicie i ja też nie będę nieprzygotowanym.“ Może się już przed tem przygotowywał, ale go wyzywaniem ciąglem w dalszych przygotowaniach utrwalono. Obrzą Benedettego jest wynalazkiem francuzkim. Król nie chciał wprawdzie d. 13 lipca przyjąć Benedettego, ale przedtem dwukrotnie odmówił mu żadanego zaręczenia na przyszłość, a raczej odwołania od siebie, przedstawiając je słusznie jako niepotrzebne i nielegiczne, Benedetti zaś po raz trzeci z tem samem żądaniem przybywał. Odmawiając nawet najwyraźniej ówczesny król pruski przez swego pośrednika oświadczył ambasadorowi, że gotów jest potwierdzić najzupełniej i bez żadnych zastrzeżeń zrzeczenie się ks. Hohenzollern. Było to d. 13 lipca przed godziną 7 w wieczór. W niespełna dwa dni później ks. de Grammont wygłaszał z trybuny ciała prawodawczego potrzebę uczynienia zadość honorowi Francji. O tempora!

Nic pewnego o przesileniu politycznym w Wiedniu. Do dnia 23 w południe mogło się jeszcze ustalić przekonanie, że rola Andrassego taka jaką podał „Naplo“ była tylko pośrednicząca, o ile zaś miała samdzielność nie wychodziła z zakresu interesów czysto węgierskich. Wieczorne doniesienia przekonanie to wzruszyły, nie przechylając wszakże jeszcze stanowczo szali na stronę przeciwną. „N. fr. Presse“ potwierdza swoją poprzednią wiadomość, że do kompromisu

nie przyszło. Po wielkiej radzie piątkowej, obie strony Andrassy-Beust i Hohenwart przedstawiły oddzielnie wnioski swe cesarzowi. Cesarz zalecił miał ostatecznie Hohewartowi przyjęcie następnych punktów:

- 1) Ugoda z węgry nie będzie potrzebowała żadnego dodatkowego uznania.
- 2) Wszystkie prawa do niej odnoszące się, w taki tylko sposób zmienione być mogą w jaki je ustanowiono.
- 3) Konstytucja rozstrzyga już o prawo-państwowem, stanowisku innych krajów korony austriackiej i wszelkie zastrzeżekia w tym przedmiocie są nie potrzebne.
- 4) Rząd nie da Czechom żadnego przyrzeczenia, iż artykuły fundamentalne wniesie na radę państwa Hohenwart miał przyjąć na siebie przejednanie Czechów na wszystkich tych czterech punktach, ale jeśli samo sformułowanie żądań centralistycznych ulega wielkiej wątpliwości, zgodzenie się Hohenwarta na przeprowadzenie ich przez opozycyjne manowce Czechów, nie zasługuje na żadną wiarę.

Dziennik centralistyczny obawia się, aby hr. Hohenwart nie przyprowadził do skutku ugody z Czechami, nawet przy przyjęciu do pierwotnego projektu czterech powyższych punktów. Wtedy bowiem centraliści utraciliby wszelką nadzieję przyjścia do władzy, a dążenie to przeważa w nich nad wszystkiemi innymi. Dziennik pociesza się tylko drugim punktem i sądzi że o punkt ten rozbije się zgoda, że go Czesi nigdy nie przyjmą. Z równem prawem możnaby wyglądać zbawienia od punktu trzeciego i czwartego, dla czego dziennik tylko drugi sobie upodobał? Ostatecznie „N. fr. Pr.“ nie wierzy w rychłą zmianę ministerjalną.

„Abendpost“ z 23-go ani jednym słowem nie wspomina o nowem stadium przesilenia, o nowych układach. „Oester Ztg“ stwierdza solidarność wewnętrzną gabinetu hr. Hohenwarta, dobre jego położenie u Cesarza, fakt postawienia żądań ze względu na interesa Węgier, przyjęcia ich przez Hohenwarta i zamierzonych czy też powadzonych już znów dodatkowych układów z Czechami. Niema tam wcale mowy o żądaniach centralistycznych. Zgadza się to z nadchodzącem ślad-inąd doniesieniem, że Cesarz udzielił aprobatę swą jedynie tylko Andrassemu nie Beustowi, z czegoby wynikało, że Andrassy (nie zsolidaryzował polityki swej z Beustowską. Organ ministerjalny zapowiada bliższe rozwiązanie sporu, mówiąc, że w takim jak obecne położeniu, żadnej zwłoki dopuszczać nie można.

Z chaosu najróżnorodniejszych doniesień takie dziś przekonanie o istotnym stanie rzeczy wytworzyć sobie można:

że rada ciągnąca się przez cały przeszło tydzień do żadnego rezultatu nie doprowadziła

że Cesarz nie przyjął opozycji Beusta i centralistów, jako ściśle określonego oporu przeciwko polityce pojednawczej. Politykę tę pragnie utrzymać a z nią Hohenwarta. Obok tego jednak nie chce pozwolić ani na zmiany wzruszające formalnie konstytucję i układ z Węgry ani też na zmiany osobiste w gabinecie

że wszystko to co do urzeczywistnienia tej woli potrzebnem się okaże, polecił już hr. Hohenwartowi uwzględnić w ostatecznej ugodzie z Czechami i w prowadzić do reskryptu.

że Hohenwart z żądań Beusta wybrał to, co mu się wydało koniecznym do wykonania woli panującego a nienaruszającym ani osnowy, ani ducha dotychczas ujawnionych już przez rząd postanowień, i radzić będzie o tych żądaniach z meżami zaufania. Treść tych żądań nawet sam ich fakt nie jest jeszcze wiadomym.

że wreszcie zgodzenia się Andrassego na pewne punkta żądań centralistycznych nie należy brać za jedno z przymierzem, jakoby już z Beustem zawartem. Przymierza tego nie ma i byłoby ono bez celu. Węgry bowiem na federalistycznej formie rządu mogą tylko zyskać. Znaczenie ich będzie daleko większe w obec piętnastu krajów, z których żaden więcej nad trzecią część ich własnej ludności nie posiada, niż w obec wielkiej masy centralistycznej, półtora raza od nich większej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 23-go. — Deputacja rady municypalnej Nouveau-Brisach, doręczyła przedwczoraj Thiersowi adres z 1418 podpisami. W adresie tym dopomina się odwołania pod sąd komendanta, który w swoim czasie przed chwilą stanowczą kapitulował.

Paryż 23-go. — „Jour. Offic.“ odpiera oszczerstwa bonapartystowskie, że Thiers każe sobie wypłacać swoją pensję w złocie dla korzystania na agio.

Praga 23-go. — Rieger i Clam wyjechali dziś wieczorem do Wiednia. Czesi obstają przy swoim.

Peszt 23-go. — „Lloyd“ donosi że w sobotę postawiono sobie wzajemnie ultimatum. — O kompromisie myśleć nie można, trzeba się spodziewać zmian osobistych. Hohenwart nie traci jeszcze nadziei i chce ocalić treść poświęcając formę. Treścią tą jest zupełna prawo wita rada państwa.

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na Skład Główny wydane w tych dniach:

PAMIĘTNIKI WŁÓCZĘGI

(z czasów przejścia XVIII do XIX wieku),

OGŁOSIŁ

PIOTR JAXA BYKOWSKI,

4 TOMY w 8-ce, RS. 3 KOP. 60, Z PRZESYŁKĄ RS. 4.

Dzieło powyższe przedstawiając epokę najmniej znaną w naszej literaturze, pod formą pamiętników, posiada wiele cech powieści obyczajowej; znajdzie tam bowiem czytelnik nie mało przeżyć dramatycznych i wiele typów odwzorowanych z natury, atoli ściśle do ram epoki przytwierdzonych. Każdy stan, każda warstwa ówczesnego społeczeństwa, posiada w nim swoich przedstawicieli; obyczajaje i zwyczaje tak odróżniające się, acz niezbyt oddalone od naszych czasów, wiernie odwzorowane; słowem jest to w pewnym względzie dalszy ciąg studiów obyczajowych z końca XVIII-go wieku, na którym zatrzymali się nasi pisarze.

(2-5) — 8947 —

KALENDARZ RODZINNY

na Rok 1872,

Cena Egzemplarza kop. 15. (złp. 1.)

Wyszedł z druku i zawiera oprócz części kalendarzkiej wiele pożytecznych wiadomości.

Skład Główny w Drukarni Jana Jaworskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła S-go Józefa Oblubieńca N. M. P., Nr 415. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach materiałów piśmiennych, tak w Warszawie jak i na prowincji. 2-3) - 9057-

— Brakujący przez czas pewien *Pamiętnik do nauki Harmonji, wykładu Stanisława Moniuszki*, jest znów do nabycia w księgarni i składzie nut muzycznych *Ferdynanda Hösick*, oraz we wszystkich innych składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. — 8879-

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Radomski podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze tegoż Rządu Gubernialnego, odbędzie się 18 (30) Października r. b., o godzinie 1-szej po południu, publiczna **powtórna** licytacja in minus za pomocą deklaracji opieczętowanych, z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji pomiędzy konkurentami, którzy je podali, przetargiem, na dwu-letnią, począwszy od dnia 1 (13) Stycznia 1872 roku, do tegoż dnia 1874 roku, dostawę drewna, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w Gubernji Radomskiej. Nadmieniam się przytem, że warunki tej licytacji mogą być oglądane w Rządzie Gubernialnym, i że szczegółowe tej licytacji objaśnienie jest drukowanym w *Warszawskich Dziennikach*: *Ruskim i Polskim*, oraz w *Radomskich Wiadomościach Gubernialnych*.

(1-1) — 9297 —

Rejent Kancelarii

Okregu i miasta Warszawy.

Ruchomości po s. p. Hipolicie Krywców Puchowskiem pozostałe, jako to: Biblioteka, garderoba, bielizna, pościel, meble, miedz i mosiądz i kosztowności spisem inwentarza przez podpisanego Rejenta sporządzonym objęte, na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 11 (23) Października 1871 roku Nr 11,888 sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Nr 1289, przy ulicy Nowy-Swiat dnia 18 (30) Października r. b., o godzinie 10 z rana i następnych, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

w Warszawie, dnia 12 (24) Października 1871 r.

(Podp.) **Konstanty Dąbowski**, Patron. (1-1) — 9307 —

W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, termin ostatecznego przysądzenia Nieruchomości Nr 1797a w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 27,151 kop. 8¹/₂. Wadium rs. 2000. Bliższa wiadomość o warunkach, u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Adwokata, pod Nrem 586B, w Warszawie zamieszkałego.

Mieczysław Wyrzykowski, Adwokat. (1-1) — 9314 —

4000 sztuk Szczepów

owocowych, w najlepszych gatunkach, przeważnie jabłoni, jest do sprzedania w dobrach Brudzeń pod Kołem. Drzewka 4-ro i 5-cio letnie nadzwyczajnie silne z koronami, sprzedają się po 36 kop. za sztukę. Jabłonie są w 60-ciu, Grusze w 80-ciu, Czeresnie w 15-tu gatunkach. Winorośli dostac można w ośmiu najrychlejszych gatunkach. Przy zamówieniu najmniej 200 sztuk, szczepy odstawione być mogą do stacji kolei żelaznej Kutno lub w podobnej odległości mil 8, za dopłatą 2 kop. od sztuki. Piśmiennie zgłosić się można do miejscowego ogrodnika P. Korytowskiego.

(1-1) — 9316 —

Florentyna z Małdorskich **Jagniátkowska**, wdowa po urzędniku, niegdys Guvernantka wyższa, następnie Ochmistrzyni Pensji; zamierzam obecnie zajmować się **rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, Nauczycieli i Nauczycielek prywatnych, Bon**, oraz osób do towarzyswa.

Zapewniam przeto osoby chcące użyć mego pośrednictwa, iż wszelkie zlecenia w zakresie naukowy wchodzące, będzie mojem staraniem załatwia z największą akuratacją.

Tamże żądane są Guwernantki i Guwernerowie, tak Polacy jak i cudzoziemcy, z wyższym lub niższym wykształceniem, jak również Bony Polki, Francuzki i Niemki, Nauczyciele muzyki z wyższym usposobieniem, życzą udzielać lekcje godzinami.

Osoby z prowincji i Cesarstwa, dla przeprowadzenia korespondencji zechcą nadsyłać w swych listach marki pocztowe. Ulica Długa Nr 19 nowy, na pierwszym piętrze. (2-3) — 9306 —

Żądaniem jest Dziecko do karmienia,

chcący takowe powierzyć, raczą się zgłosić do domu Nr 52, przy ulicy Chmielnej, wprost Komory. Wiadomość u gospodarza domu. (1-1) — 9317 —

MAMKA MŁODA,

z prowincji, z obfitym i świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej, Nr 533 u **Akuszkerki**. (1-1) — 9298 —

W **Magazynie** przy ulicy Niecałej, pod firmą W. Czerniejewskiej, są do wyprzedza wysortowane Kapturki, Kapelusze, Czepki i Stroiki, po cenach bardzo niskich; tudzież potrzebne są **Panny** do białej bielizny i strojów. W tymże magazynie dowiedzieć się można o interesie bardzo korzystnym do nabycia w każdym czasie. (1-3) — 9313 —

Jest do sprzedania kilka sztuk pięknych **bursztynów** (munsztuków) do cybuchów, oraz **Zegar** ścienny duży w oprawie złotocnej, **Lampa** salonowa, **Wazon** porcelanowy i **Gitara** hiszpańska. Widzieć można codziennie do godziny 1 w południe. Ulica Ogrodowa, Nr 11 mieszkania, Nr 5 na dole. (1-3) — 9319 —

Żądaną jest

Kareta cztero-osobowa.

używana, lecz zupełnie w dobrym stanie będąca do miasta i do podróży zdatna, z potrzebnymi rekwizytami. Uprasza się o składowanie adresów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, pod lit. **F. R.** (1-1) — 9318 —

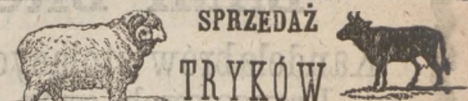
W domu pod Nr 2096, przy ulicy Inflanckiej, Są do sprzedania

Meble mahoniowe,

z nogami masyw, a mianowicie: Kanapa, Stół, 6 Krzesel, dwa Fotele, kryte rysem, jak również są do zbycia inne meble. Wiadomość w sklepie wiktuałów. (1-1) — 9309 —

Futro eleganckie,

ślękitne lisy, kryte najlepszym aksamitem i takież kołnierze duży, jest do sprzedania za trzecią część wartości, 180 rubli. Widzieć można od 11 do 4 godziny codzień, ulica Solna, Nr 9 nowy, na 1-em piętrze od frontu. (1-3) — 9302 —



SPRZEDAŻ TRYKÓW

W mojej zarodowej owczarni w **Simsdorf** pod **Wrocławiem**, zaczyna się od 2-go Listopada. Tamże jest do sprzedania w każdym czasie **Bydło holenderskie najlepszego chowu**. **F. von Mitschke-Collande**. — 9304 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Pianino** palisandrowe paryzkie, w dobrym stanie, za Rs. 150.— Tamże jest do zbycia **Algierka** piżmowcowa z Kołnierzem bobrowym; **Dwa Garnitury**, **Kołnierze z Mufkami**, jeden popielicy, drugi luksus, oraz **Bona** sobolowe. Wiadomość przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej, w domu W-go Löwenberga. Stróż wskaże. — 9289 —

Zaraz do wynajęcia, w Alei Jerolimskiej, Nr 17 nowy, **SKLEPIK** mały na Dystrybucję, Zakład blacharski, Naftę, i t. p., **SKLEP** duży z **Mieszkaniami**, na Szynek, Bawaryje, Restaurację, Zakład mydlarski, albo wiktuałów.

oraz do odstąpienia **MIESZKANIE** składające się z dwóch lub trzech Pokojów, świeżo odnowionych. (1-1) — 9295 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz suche, widne i ciepłe **Mieszkanie** na 1-m piętrze, złożone z jednego Pokoju o 2-oh oknach, Kuchni i Komórki, za Rs. 20, oraz **Stajnia** na 6 lub 8 koni za Rs. 9 kwartalnie. **Famle do sprzedania Koń z Uprzążą**, **2 Wozy** na żelaznych osiach, **Skrzynia** do węgla 10-cio-korcowa, **stęplowa**, **Drabiny**, **Taczki**, **Wózek** dziecienny, **Piec** żelazny, **2 Kociołki** i t. p., za niską cenę. Wiadomość przy rogu ulicy Złotej i Sosnowej, Nr 1487b, mieszkania Nr 11. (1-3) — 9238 —

Przy ulicy Podwal i róg Kapitulnej, pod Nr 499/11, jest

wygodny Pokój,

dla osób słabych u **Akuszkerki Nowickiej**.

Dnia 23 Października r. b. wieczorem, zastawiono **Obrączkę** ślubną, złotą, z literami **W. S.** i **Pierścionek** złoty z turkusami w nowej Łażni 24-groszowej, Nr szafki 60. Uprasza się znanego Znalazcę o zwrot do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

Główny Skład WINOGRON

KURACYJNYCH BADENSKICH,
róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412A,
Skład Win, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatessów
W. CHOCISZEWSKIEGO,
otrzymał Ananasy, duże świeże; Arbuzy Węgierskie; Jabłka tyrolskie Rozmarnowe i Ananasowe, Ser Limburski, codzień świeże nadchodzą

Winogrona Kuracyjne

prawdziwe **BADENSKIE**,
w małych koszykach od 10 do 30 funtów biorącym, abonament tygodniowy lub miesięczny odstępnie się stosowny rabat i takowe poleca. (2-3) — 9255 —

ZAPĄTKI WIENIEŃSKIE

z **Fabryki Bienkowskiego**,

w znacznym transporcie nadeszły do **Składn R. Böhm**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego, które sprzedają się po cenach następujących:

1	pudełk. zap. karbow. w polit. pudełku 1000 sztuk kop.	15.
1	" " " " " " " " " " "	12 ¹ / ₂ .
1	" " " " " " " " " " "	11.
1	" " " " " " " " " " "	11.
1	" " " " " " " " " " "	10.
1	" " " " " " " " " " "	6.

Tamże pozostawiono w komis do sprzedania:

Perspektywę za rs. 10. — 9165 —
Flet za rs. 18. (3-3)

MŁODZIENIEC

dobrej konduity, który ukończył klasę kilka i posiada gruntownie początki języka francuzkiego i niemieckiego, znaleźć może pomieszczenie jako Uczeń w Księgarni J. J. Okońskiego, przy ulicy Miodowej. (2-3) — 9270 —

Są do sprzedania

Dwa Żerandole, olejowe, po 32 świateł,

oraz dwa selerowe po 6 świateł, w najlepszym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej pod N-rem 471D, u Sekretarza Resursy. (2-3) — 9291 —

FABIAN LEWY

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że przyjmuje zamówienia (od 4-ej do 6-ej po południu) na **WĘGLE KAMIENNE CAŁEMI WAGONAMI. WYŁĄCZNIE Z NAJLEPSZYCH KOPALNÍ ZAGRANICZNYCH,** po cenie umiarkowanej, które codziennie ze świeżych transportów dostarczane być mogą, **Marszałkowska, Nr 34 (od Złotej, Nr 6),**

(6-6)

- 8818 -

PRACOWNIA

świeżo otworzona

Ublerów Damskich i Bielizny.

przy rogu ulic *Bieleńskiej i Danitowiczowskiej*, pod Nr 8, na pierwszym piętrze, N 3 mieszkania, nad Składem *Futer P. Radau*,

poleca się Szanownej Publiczności i obowiązuje się jak najrzetelniej wykonać zlecane mu roboty, podług najświeższych żurnalów na obstalunki. Zakład ten otwarty codziennie od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczorem. — Tamże są potrzebne **PANNY** podręczne do krawieczyzny. (2-3) — 9217 —

Francuzki i Angielki

z muzyką, tudzież kilka innych *Francuzek* bez muzyki, *Gubernierowie* z językiem francuskim niemieckim, włoskim, greckim i z muzyką, jako też *Gubernantki* z wyższym i niższym ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem *A. Witkowskiej*, ulica *Senatorska* Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są, *Niemka* praktykująca od lat dziesięciu na *Pensji* — i *Angielka*, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują lekcji na godziny. — *Rządca* z kancją poszukuje też miejsca. (2-6) — 9211 —

RESTAURACJA,

znajdująca się przy ulicy *Wiejskiej*, pod Nr 16, poleca się względem Szanownej Publiczności smacznym, zdrowym i niedrogim jedzeniem: **Obiadów, Śniadań, Kolacji, Kawy i Herbaty**, dostać tu można w każdym czasie i po cenach bardzo przystępnych. W Czwartki i Niedziele **Kolduny** Litewskie. (3-3) — 9195 —

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia skórę; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju, — w opieczetowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof. Dra LINDES

Roslinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału. — W oryginalnych paczkach po kop. 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom pici najdelikatniejszej. — Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie i t. p.

Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chin

z wywaru najlepszej kory Chin i olejków woniających na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartungo

POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swymi niezrównanymi własnościami, sprzedaje

pod zaręczeniem tożsamości,

W Warszawie Skład *Papierni Wł. Mestenhau-* ser, dawniej *Karola Wojczyńskiego*, ulica *Wierzbowa* Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i *A. Chod-* wiecki dawniej *J. Rakoczego*, przy placu *Teatralnym* Nr 17, w domu *W-go Brunwey*. (11-36) — 5783 —

O S O B A

pracująca kilkanaście lat w zawodzie nauczycielskim i posiadająca patent na wyższą nauczycielkę, poszukuje lekcji na godziny, lub też miejsca tu w Warszawie tak zwanego demieplac. Bliższa wiadomość przy ulicy *Nowy-Swiat*, Nr 14 nowy, w drugim dziedzińcu, na 2-gim piętrze; mieszkania Nr 4. (2-3) — 9191 —

Wozownia obszerna

do wynajęcia przy ulicy *Kruczej*, Nr 6 nowy, za Rs. 40 rocznie. Wiadomość na miejscu. (2-3) — 9184 —

W FABYCE ROBERTA BOHTE
w Warszawie, ulica *Nowy-Swiat*, Nr 38,

WYPRZEDAŻ

LAMP BRONZOWYCH DO NAFTY

Kandelabrow stojących ściennych i Żyrandoli z najlepszego brązu, Bronzowych grup artystycznie wykonanych, przedstawiających rozmaite zwierzęta, pomiędzy którymi znajdują się bardzo wspaniałe egzemplarze; wszystkie powyższe przedmioty, trwale i estetycznie wykonane wyprzedają się po niskich cenach, stanowić mogą ozdobę najpierwszych salonów. (3-3) — 8906 —

Winogrona i Gruszki.

Winogrona zupełnie dojrzałe, sprzedają się od 10 do 15 kop. funt, a także Gruszki rozmaitych gatunków, od 1 rsr. za kopę. Wiadomość *Nowy-Swiat* Nr nowy 14, w ogrodzie *Izby* Obrachunkowej. (3-3) — 9167 —

Jest do sprzedania

Salopata tumakowa

z kołnierzem sobolowym, pokryta ałasem czarnym, wartości Rs. 150. Widzieć można codziennie. — Ulica *Sto-Krzyzka*, dom *W-go Włodkowskiego*, nowy Nr 25. Lokal parter, Nr 2. (3-3) — 9157 —

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW i ORGUE-MELODIKONÓW
ZAGRANICZNYCH.



HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy *Miodowej* Nr 10, wprost *Rządu Gubernialnego*.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkiego rodzaju instrumenta, osobiście przez *P. Lud. Gross-* mann podczas jego bytności za granicą wybrane, powiększej części już nadeszły. Oprócz *Fortepianów* i *Pianin* z słynnych paryżskich fabryk *Erarda* i *Pleyela*, skład posiada obecnie bogaty wybór instrumentów z *angielską* mechaniką z trzech najświetniejszych fabryk niemieckich *Bechsteina*, *Roenischa* i *Blüthnera*.

Niemniej obfity jest wybór fortepianów z niemiecką mechaniką, które tylko z dawnych i renomowanych fabryk wiedeńskich *Bösendorfera*, *Prombergera*, *Hofbauera* i t. d. pochodzą. Nabyto również fortepiany z fabryki młodego, w ostatnich czasach w *Wiedniu* bardzo cenionego fabrykanta *A. Schreibera*, którego wyroby odznaczają się obok przystępnej ceny, świetnością tonu, lekkością gry i rzadką trwałością konstrukcji.

Poleca również znakomity wybór *Orgue-Melodikonów*, *Harmoniefletów*, *Organinów* i t. d., i t. d. we wszelkich formach i gatunkach.

Również utrzymywany i ciągle powiększany jest

Salon do wynajmowania Instrumentów,

z którego już przeszło 140 wyborowych instrumentów przeznaczono. Każdy z PP. Klientów, w razie gdyby po jednoročním wynajęciu instrumentu, życzył nabyć takowy na własność, będzie miał prawo potrącić z ceny połowę już upłaconego najmu, dopłaciwszy gotówką resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny. (7-0) — 8614 —

Skład *Sukna i Kortów*

W. KUKSZ,

przy ulicy *Senatorskiej*, wprost *Miodowej*, pod Nr 480, nowy 11,

otrzymał znaczną partję *Kaftaników* damskich i męskich z tak zwanej *krepy zdrowia* jedwabnej i bawełnianej. *Kaftaniki* te obecnie w powszechnym już za granicą użyciu, zalecane są przez PP. Lekarzy, szczególnie chorym cierpiącym na piersi. (2-3) — 9194 —

Jest do sprzedania

Koń gniady dobrej rassy.

Wiadomość w domu *Wojskowego Zarządu*, na *Nowym-Swiece*, w *Sztapie* 2-jej *Grenadjerskiej* *Dywizji*. (5-6) — 8979 —

— Ktoby miał do sprzedania **DOM** w Warszawie lub **Majątek Ziemiński**, około rs. 45,000 wartości mający, a życzyłby sobie w szacunku za takowy wziąć sumę hipoteczną około rs. 20,000, na pierwszym numerze *Dóbr* dobrze ułożoną, do której zaraz może być dopłacone gotówką kilka tysięcy rubli, niech nadeszle swój adres do *Redakcji „Kurjera Warszawskiego“* w kopercie opieczetowanej pod lit. **A. Z.** a interesant zgłosi się osobiście. (2-3) — 9172 —

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadą stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego *Suknia*, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do *Zakładu Krawieckiego Damskiego Woj-* nickiej, przy ulicy *Sto-Krzyzkiej* pod *Nrem* 6, w trzecim domu od *Nowego-Swiata*, na dole od frontu. Tamże dostać można *linijek* do tegoż kroju. (6-6) — 8230 —

NOWOŚCI.

Wstrzymana chwilowo fabrykacja wyrobów perfumeryjnych i kosmetyków Paryżkich, w skutek wypadków, spowodowała wyczerpanie się zapasów woniejąco-udelikatniających płęć i po tutejszych składach. Obecnie gdy w skutek ustalenia się komunikacji, magazyny tutejsze uzupełniają ów brak wynikły z powyższych powodów, zakład mój wyrobów fryzjerskich i perfumerji, przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej vis à vis Rządu Gubernjalnego egzystujący, zaopatrzonym został w najwięcej poszukiwane wyroby perfumeryjne z najcelniejszych laboratori paryżkich pochodzące, a mianowicie:

Gellé freres: Eau d'Albion, Eau de botot, Eau Dentifrice, Nigritine végétale do czernienia włosów, **Pi- vera:** Eau Capilophile au chinina, Au lait d'iris Carbo-china-rose, Poudre dentifrice, Eau tonique Sapophane, **Coudray:** Vinaigre de toilette, poudre dentifrice, Eau dentifrice, Goldereem, Brillantine, rose de Volcamera, **La- wandier:** Eau Dentifrice, Vinaigre de toilette, Eau de toilette, Poudre Dentifrice, Brillantine, jak również oryginalna Woda Kolońska z fabryki Johana Mariafarina.

Pudry, Fiksatory, Pomady we wszystkich zapachach jak również wielki zasób perfum z fabryk: **Lubena, Violeta, Gellé freres, Piwera, Coudraya, Lavandiera, Mignota** i wielu innych.

Nadto zakupiwszy za granicą znaczną partję włosów, pod osobistym nadzorem, jestem w możności, tak wszystkimi kolorami jakoteż i przystępnością cen, najwyższukanse gusta i żądania zadowolnić.

T. JASKUŁOWSKI, Fryzjer.

(3-3)

- 9129 -

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu); jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, zadawnionym reumatyzmie, w wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów.

Dostać można w Krakowie u P. I. Trauczyńskiego i w aptece „pod Barankiem“ Wiktora Pedyka. - W Rzeżowiu u P. Shuitera, w Warszawie w Składach materiałów aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. w Brodach w aptekach PP. Kullaka i Fransosa. - W Poznaniu w aptece P. Dra Markiewiczza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr 12 u P. Giraudeau de St. Gervais. - W Wilnie w Składzie Materiałów Aptecznych P. Segall i w aptece P. Chrościckiego. (8-12) - 5682 -



SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,

Istniejący od lat kilku w Warszawie, jako prawie najdawniejsza firma w pałacu Zamoyskiego, wprost Kopernika. Postarawszy się o Maszyny najświeższych systemów w kilku pierwszorzędnych fabrykach i wyjednałszy dla siebie zniżenie cen, tak co do ozdobnych jak i mniej ozdobnych, a równie praktycznych, mamy zaszczyt zawiadomić iż obecnie znacznie zniżyliśmy ich ceny.

Nici i igły taniej sprzedajemy. Gwarancja na lat trzy.

Mniej zamożnym wypłatę ułatwia się ratami.

Posiadamy również Maszyny: krawieckie, szewskie, rękawicznice, pończosznice i inne ręczne; także w Składzie naszym wykonywają się reperacje maszyn wszystkich systemów, za cenę nader umiarkowaną.

SMOLEŃSKI & COMP.,

Krakowskie-Przedmieście, dom Zarządu Wojskowego, Nr 67 (1245a)

(3-7) - 7747 -

Z powodu śmierci właściciela, są do sprzedania lub zamiany na Dom,

Dobra Ziemske Gartatowice,

między Pińczowem, Chmielnikiem i Buskiem, a tem samem od szosy wiorst 5 położone.

Grunta folwarczne odseperowane od włościańskich, i bez żadnych służebności, posiadają w 3-ch folwarkach przestrzeni dziesiątyn 750 (włók 50), w tem łąk dziesiątyn 75 (włók 5), i pastwisk podostatkim, nieużytków prawie nie ma.

Gleba w 3/4 pszenna, reszta jęczmienna; łatwość najemnika miejscowego. Dom mieszkalny porządnym i wygodnym. Budynek gospodarczy murowany, dostatek i w stanie bardzo dobrym. Inwentarz żywy i martwy może być łącznie z dobrami nabyty. Młockarnie, siewkarnie, na każdym folwarku. Obsiewy oziminy teraz w należytej ilości dopełnione. Dochód oprócz z ziemi jest z pachtów, owiec i propinacji.

Znakomity dochód czynią dwa młyny mielące gips, którego zbyt jest zapewniony. Dwa stawy zarybione.

Mapa i rejestr pomiarowy są na gruncie do przejrzenia. Oprócz pożyczki Towarzystwa Kredytowego, summa nielich może pozostać na dłuższy czas.

Blizsza wiadomość można powziąć w zarządzie Dóbr Gartatowice; ostatnia stacja Pińczów. (2-3) - 9156 -

Świeżo otworzona

sprzedaż Węgla kamiennego,

przy ulicy Długiej Nr 32, w domu tak zwanym Potkańskie, sprzedaje takowe w rozmaitych gatunkach, cząstkowo i hurtownie, po cenach najprzystępniejszych. (2-3) - 9192 -

Poszukiwanym jest

ZASTĘPCA DO WOJSKA.

Interessowni zechcą zgłosić się jak najprędzej do domu Nr 25, przy Jerozolimskiej Alei, wprost Banhofu Wiedeńskiego, mieszkania Nr 15, na 2-gie piętro od frontu. Stróż wskaże. (3-3) - 9185 -

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

Zawiadamia, że przez cały czas zimowy Woda Selcerska i Sodowa w butelkach i syfonach, sprzedawaną będzie w sklepach Stowarzyszenia. Co zaś do wód lekarskich jak Gorzka, Lemonjada magnezjowa, Emska, Marienbadzka, Karlsbadzka i wiele innych, to takowe tylko na obstatunek będą dostarczane, stosownie do żądania w butelkach i syfonach, po cenach fabrycznych. (4-6) - 8626 -

.....

RURKI gummowe kolorowane do fabrykacji kwiatów od rs. 3 1/2 do 4 1/2 za funt.

PŁOTNO gummowane dla szpitali,

PŁYTY gummowe z płótnem wewnątrz lub bez płótna, każdej grubości po rubli srebrem 1 kopiejek 20 za funt.

Gumma ta odznacza się od wszystkich u nas dotąd sprzedawanych swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze otrzymuje się większą powierzchnia kwadratowa po stosunkowo niższej cenie.

Sznury, Pasy, Weże, Krążki i Rurki gummowe do gazu.

Weże parciane wewnątrz i zewnątrz gummowane, bardzo trwałe i tanie.

Kraft et Kuksz.

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(3-0)

- 7073 -



FORTEPIAN

o 7-miu oktavach, palisandrowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Wiodok Nr 3 domu, mieszkania zaś Nr 11 w lewej oficynie na 1-szem piętrze. (2-3) - 9222 -

GŁÓWNY SKŁAD PIWA:

Wiedeńskiego, Drehera, Drezdeńskiego, Żareckiego i Salwator, Bawarskiego wystalego PP. Habermuscha i Kijoka. Porter Hall'a, **Ekstrakt słodowy Hoff'a, Buljon dobry, Konserwy, Marynaty, Ser śmietankowy i Limburgski, Kawior świeży.** - W Czwarke i Niedziele dostać można **Flaków.** - Piwnica zaopatrzona we wszystkie gatunki **Win.** - Z czem tenże Handel Win i Kozeni poleca się. - Przytem istnieje **Kantor Pism.** **J. A. WINKLER,** Nowy-Swiat, Nr 1312. (4-6) - 8941 -



Z dniem 12-ym Października r. b. roztworzyliśmy w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 13 nowy

SKŁAD

HURTOWY I DETALICZNY

SKÓR ZAGRANICZNYCH,

ORAZ

Innych potrzeb dla majstrów obowią

POD FIRMĄ:

IZYDOR WIERNIK I SKA.

Zawiadamiając o tem WW. Panów Fabrykantów, zapewniamy obok ciągłego wyboru towarów z najcelniejszych fabryk Europejskich i Amerykańskich pochodzących, ceny umiarkowane i stałe.

Izydor Wiernik i S-ka.

(4-6)

- 8944 -

APTEKA przy placu Grzybowskiem, wprost ulicy Królewskiej otrzymała świeży transport,

TRANU BIAŁEGO

parą wydzielanego, oraz Tranu żółtego z Barmen, które sprzedaje w butelkach okapslowanych opatrzonej firmą Apteki. **H. Hubert.** (3-6) - 9024 -

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrabia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vetoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vetoriniego u p. W. Mestenhauera w Składzie materiałów piśmiennych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis à vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materiałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Swiecie. Na prowincji w każdej aptece. (12-0) - 8458 -



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasieńskich, a teraz istniejący przy ulicy Żorawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstatunki. 5-6) - 8823 -

Adam Lewanowicz.



Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,

MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna.

zaopatrzonym jest w znaczny dobór MEBLI najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. - Tamże Garnitur palisandrowy 12-sto krzesłowy rysem ryty, do sprzedania. (6-10) - 8141 -

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZyny DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backera et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Gibbs'a, oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwu-nitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

(9-0) — 8319 —

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wazkie dywany z nowego włókna „Dzuga“ uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowym zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchnością i nader umiarkowanymi cenami, bo od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku za 1 łokieć, mający szerokości 4, 5 lub 6 ćwierci, nadeszły w wielkim wyborze do Kantoru Samuela Löwenberga, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1 nowy, na dole w pawilonie, gdzie znajduje się wyłączna agentura tychże chodników na całe Królestwo Polskie. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 po południu. Handlującym odstepuje się stosowny rabat.

(6-6)

— 9097 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, koklusu, zapalenia narządów oddechowych (bronchites), nieociekony w początkach suchoty i na irytację piersiową, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u P. Berthé, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Krakowie w Apteczce P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Apteczce P. Mikolasch; w Brodach w Apteczce P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mazkewicza.

(7-0)

— 5689 —

Żądana jest summa Rs. 1,500

na pierwszy numer hipoteki Dóbr ziemskich. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(2-3)

— 9269 —

Jest do sprzedania
Płaszcz pokryty szopami,

Szuba podszyta dublonami, Salopa pokryta rypsem wełnianym a podszyta junatami z kołnierzem elkowym, Łóżko familijne mahoniowe z materacem włosianym, dzbanek miedziany. — Wiadomość, przy ulicy Piekarskiej, Nr 8, pierwsze piętro.

(2-3)

— 9239 —

SKŁAD GŁÓWNY WIN SZAMPAŃSKICH MUSSUJĄCYCH

z fabryki C. W. Schweinfurth w Rydze,

JAKÓBA WOLTER

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

posiada rozmaite Wina Szampańskie i mussujące, w cenie od kop. 60 do rub. sr. 2.

(5-6)

— 8803 —

Zawiadamiam Osobę, która wynajęła mieszkanie w domu pod Nrem 711 przy ulicy Leszno, ażeby natychmiast takowe zajęła, lub zawiadomiła o zaszej zmianie, gdyż po upływie 24-ch godzin komu innemu wynajętem zostanie, a straty ztąd wynikłe sądownie dochodzone będą. — J. N.

(2-2) — 2967 —



MEZCZYZNA w młodym wieku, familijny, były obywatel wiejski, przybyły z prowincji w celu wynalezienia zajęcia już to rządcy domu, lub też jakiegoś kolwiek innego. Laskawo osoby raczą nadesłać wiadomość na ręce Józefa Strauss, ulica Zielna Nr 3.

(2-3) — 9246 —

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKICH UBIORÓW

S. DATYNER,

przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego, Nr 2263, nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, co tydzień nadchodzą świeże towary najświeższych fasonów z Angielskich i Francuzkich materiałów: Burnusy, Beduiny, Paltoty, Okrycia aksamitne, kasztankowe, pluszowe, sylbetynowe luźne i do figury, futrem okładane, odznaczające się wykwintnym gustem, w wyborze przeszło 10,000 sztuk, Chustki angielskie, dziecinne ubiory, plusze, kasztanki w różnych kolorach, sprzedaje na łokcie po cenach niskich dotąd niepraktykowanych, częste osobiste wyjazdy za granicę i kilkonasto-letnie stosunki z domami zagranicznymi, stawiają mnie w możności zadowolnić JJWW. i WW. Panie, tak pod względem świeżych fasonów mody, jak i niżkością ceny, z czem polecam się względem JJWW. i WW. Paniom.

(4-6)

— 8900 —

S. DATYNER.

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieżu na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

ROZ nieszkodliwy CARTHAMINE zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. Pohoreckiego na Krakowskim-Przedmieściu.

(16-24)

— 5687 —



W dniu 12 listopada r. b. z powodu zmniejszenia stada, odbędzie się publiczna sprzedaż,



24-ch sztuk Koni,

w Dominium Łoś, wiorst 24 od Warszawy, 10 od Piaseczna, 6 od Tarczyna, a mianowicie: 1 Ogier oryginalny angielski, 2 Ogiery młode, Matek stadnych 5, reszta młodzieży od roku do lat 3-ch.

(2-3) — 9232 —



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2

nowy, Fortepjan palisandrowy, mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z trzema szprejcami i z sztabą poprzeczną, nowszego fasonu, w najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-u oktawach, z całym białem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, używany, z fabryki renomowanej Zakrzewskiego, prawie o 7-u oktawach, z pół białem i szprejcami i z sztabą poprzeczną, krótkowie Fortepjanów i Pianin na mieście, uskutecznią się za bardzo przystępną cenę.

(2-3)

— 9196 —



GARNITUR MEBLI JESIONOWYCH,

składający się z Kanapy, Stołu, 2-ch Foteli i 6-ciu Krzesel, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę Rsr. 40. Wiadomość przy ulicy Żorawiej, pod N-rem 9-tym nowym, mieszkania Nr 18-ty.

(2-3) — 9233 —



Jest do sprzedania Fortepjan o 6 i pół oktawach,

w bardzo dobrym stanie, z tonem silnym i pełnym. Przy ulicy Mostowej, Nr 3 nowy Stróż wskazuje.

(2-3) — 9268 —



Z powodu przedkiego wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

masiw orzechowych toczonech, petersburskiej roboty, składający się z Kanapy, 6 Foteli, 6 Krzesel, 3 Stołów, 2 wielkich Luster, oraz 2 Łóżek z materacami. Ulica Konwiktorska, Koszary Sierakowskie, mieszkania Nr 9-ty i 10-ty.

(2-3)

— 9251 —

Do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności, Sklep z Wiktuałami, przy rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej, Nr 9266 (nowy 23i) w domu Potkańskich zwanym. Wiadomość na miejscu.

(3-3)

— 9146 —

MIESZKANIE

złożone z 2-ch Pokoi z passażem na 1-szem piętrze do najejcia, zaraz. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 28 nowy, mieszkania Nr 5.

(2-3) — 9219 —

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP DUŻY Z POKOJEM

raz z Piwnicami, może być na Zakład Fryzjerski, Rekawicznicy, Magazyn mód, Ubiory męzkich i damskich, Obowie damskie i męzkie i t. p., na Nowym-Swiecie, obok Kopernika, w domu Zarządu wojennego, b. Zamoyskiego Nr 1245. Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep, to podług życzeń ten sam sklep można przegrodzić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel, przy ulicy Elektoalnej, Nr 776.

(4-6)

— 9079 —

Potrzebny jest zaraz lub od 1-go Stycznia

LOKAL,

złożony z 2-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w porządnym utrzymanym domu, w okolicy ulic: Senatorskiej, Miodowej, Długiej, Krak.-Przedm., Królewskiej, Marszałkowskiej, Mazowieckiej, Granicznej, Rymarskiej, mniej więcej w środku miasta. Adressować wiadomości do magazynu obuwia P. Lublińskiego, Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, 473b, dom Pety-skusa.

(3-3)

— 9244 —

W dniu 22 b. m. to jest w Niedziedzicę, w godzinach popołudniowych zgoniona została w Ogrodzie Saskim, lub na ulicach iemuż przyległych

TUNIKA

od sukni z czarnej jedwabnej materji obszyta aksamitką i frendzlą. Laskawy Znalazca raczy zwrócić takową do Redakcji „Kur. Warsz.“ za wynagrodzeniem, gdy takowego znaleźć będzie.

(2-3) — 9279 —